

Invest in Szczecin Open. Bez Polaków w grze pojedynczej

maciej · 10 września, 2024



To nie był udany wtorek dla polskich tenisistów. Frekwencja podczas ich meczów na Invest in Szczecin Open była wysoka, ale to nie pomogło. Biało-Czerwoni pożegnali się już z turniejem gry pojedynczej challengerza Invest in Szczecin Open. Najbardziej zacięte spotkanie rozegrał Daniel Michalski, który ostatecznie uległ Danielowi Altmaierowi. Porażki ponieśli też Olaf Pieczkowski i Tomasz Berkieta.

Sporo kibiców przybyło na kort centralny, żeby zobaczyć w akcji broniącego tytułu Federico Corię. Jego rywalem był Olaf Pieczkowski, który dostał do turnieju dziką kartę. Tenista z Olsztyna kilka dni temu przeszedł zabieg korekcji przegrody nosowej.

– Było mi to bardzo potrzebne, bo już nie mogłem oddychać na korcie, bardzo się z tym zmagalem. Miałem krótką przerwę od grania, dwa dni po już mogłem wrócić na kort. Nie byłem przez to ograny, ale bardzo mi zależało, dlatego jestem wdzięczny za tę dziką kartę – przyznał Pieczkowski.



W pierwszym secie Argentyńczyk nie pozwolił na zbyt wiele młodszemu od siebie rywalowi i choć ten miał swoje szanse, nie zdobył nawet gema. Po krótkiej przerwie Polak zaczął się prezentować znacznie lepiej, udało mu się nawet przełamać Corię i wyjść na prowadzenie. 79. tenisista świata szybko jednak odrobił stratę i choć Pieczkowski zmusił go do znacznie większego wysiłku niż w pierwszej partii, domknął spotkanie w dwóch setach (6:0, 6:3).

Dla Polaka mimo wszystko występ w Invest in Szczecin Open to spore doświadczenie. – Każde granie w turnieju głównym challengerów jest mi bardzo potrzebne i to zachęta do dalszej walki. Byłem w szoku, bo wydawało mi się, że rywal będzie grać szybciej. Według mnie poziom TOP 100 jest do osiągnięcia dla każdego, który tu występuje, a Maks Kaśnikowski jest bardzo dobrym przykładem, bo zbliża się do tej granicy – podkreślił Pieczkowski.

W meczu dnia po dwóch stronach siatki stanęli Daniel Altmaier i Daniel Michalski. Niemiec w poniedziałek grał w finale challengerów w Sewilli, ale przegrał w nim z Roberto Carballesem Baeną. Losowanie dla Polaka nie było więc łaskawe, trafił bowiem na oznaczonego „czwórką” rywala.

Michalski miał szansę na to, by rozstrzygnąć pierwszego seta na swoją korzyść. – Był to bliski mecz, szczególnie w pierwszym secie, kiedy prowadziłem z breakiem, 3:0 i 5:2. Rywal bardzo dobrze grał, to było spotkanie na niezłym poziomie. Różnica jednak jest taka, że to Altmaier wygrał, a nie ja – podsumował zawodnik z Warszawy, przegrywając ostatecznie 6:7(3), 2:6.

Na trybunach kortu centralnego była spora frekwencja, mimo nie za wysokiej temperatury. Ponownie Michalski miał okazję w takich okolicznościach rozgrywać potyczkę. – Dzień jak co dzień. Postawiłem się, ale szkoda paru momentów: tie-breaka czy decydujących momentów. Z punktu na punkt wrzucał szósty bieg i tak grał do końca potyczki – podkreślił.



Daniel Michalski w środę ponownie zagra w meczu dnia, ale tym razem nie sam po jednej stronie siatki, ale z Tomaszem Berkietą.

- Dobry prognostyk na dalszą część sezonu, ale sport jest bezlitosny. Dziś zagrałem dobrze, ale za tydzień nikt poza mną nie będzie o tym pamiętał. Liczy się, kto dalej awansuje – dodał.

Michalski nie opuszcza jednak Szczecina, w środę ponownie zagra w meczu dnia, ale tym razem nie sam po jednej stronie siatki, ale z Tomaszem Berkieta. – Lubię grać debla, tylko zazwyczaj koncentruję się na singlu, a na challengerach do debla się nie łąpię. Stąd sytuacja zmusza mnie do tego, żeby grać tylko w grze pojedynczej. Mam nadzieję na udany debiut duetu Berkieta/Michalski – zakończył.

Najmłodszy z Polaków, 18-letni Tomasz Berkieta dał próbkę swoich niesamowitych umiejętności, jednak znacznie większym opanowaniem wykazał się Dennis Novak. Tenista z Austrii zwyciężył 6:3, 6:3.

Najzdolniejszy polski junior na Invest in Szczecin Open przyjechał po raz pierwszy, dostając od organizatorów dziką kartę. 18-latek na kortach przy alei Wojska Polskiego 127 pojawił się już w weekend i zdążył zapoznać się z warunkami oraz odbyć kilka jednostek treningowych.

Losowanie nie było dla niego łaskawe, trafił bowiem na Dennisa Novaka, finalistę szczecińskiego turnieju z 2022 roku. Choć Austriak ostatnio nie ma najlepszej passy i notowany jest na 246. miejscu w rankingu ATP, cztery lata temu był 85. rakieta świata.

Początkowo obaj zawodnicy utrzymywali swój serwis. Przy stanie 3:4 polski tenista stracił podanie i po chwili Novak zapisał seta na swoje konto. Po krótkiej przerwie trenowany przez Guntera Bresnika zawodnik poszedł za ciosem i ponownie szybko wykorzystał breaka.

Berkieta miał pięć szans na wrócenie do meczu, jednak przy każdej okazji ma przełamanie popełniał błąd. Novak był spokojny, regularny i przede wszystkim cierpliwy. Chwilę później domknął całe spotkanie, wygrywając 6:3, 6:3.

Polak był rozczarowany tym, co się wydarzyło na korcie. – Niestety przejście z juniorskiego do seniorskiego tenisa jest dla mnie dość ciężkie. W tenisie juniorskim grałem, nie myśląc o co gram, nie było większej stawki. Teraz gram o punkty, pieniądze, na razie w ważnych momentach coś mnie spina, przeskakuje w głowie i przestaję grać to, co grałem przez pierwszych kilka gemów. To jest coś, nad czym muszę popracować i nie uważam, żebym był bardzo daleko od tego poziomu. Na razie po prostu głowa nie pozwala mi na rozwinięcie skrzydeł – stwierdził Berkieta.

Dla Dennisa Novaka to był jeden z tysiąca meczów, które zagrał i nie robi to na nim wrażenia. Dla mnie to czwarty występ w challengerze, stres zrobił swoje. W ważnych momentach brakowało mi spokoju, doświadczenia i pewności, że nawet jak coś zepsuję, to mam następną piłkę. Nie dostaje się codziennie szansy, żeby zagrać w challengerze, szkoda – zakończył podopieczny Piotra Sierzputowskiego.

czytaj też: [W poniedziałek rozegrano... dwa gemy. Deszczowy początek turnieju Invest in Szczecin Open](#)

		Invest in Szczecin Open Szczecin, Poland			
9 September – 10 September 2024 (EURO 145,625) (Day) (Challenger 125)					
ORDER OF PLAY - WEDNESDAY, SEPTEMBER 11, 2024					
COURT BOHDAN TOMASZEWSKI		COURT 1	COURT 2	COURT 4	
Start At 10:00 AM		Start At 10:00 AM	Start At 10:00 AM	Start At 10:00 AM	
[A] Michael VREBENSKY (CZE) vs [3] Jaume MUNAR (ESP)		[8] Stefano NAPOLITANO (ITA) vs [Q] Jacopo BERTINETTI (ITA)	Adrian ANDREEV (BUL) vs [Q] Lucas GERCH (GER)	[Q] Andrew PAULSON (CZE) vs [1-1] Sebastian FANSELOW (GER)	
Followed By		Followed By	Followed By	Not Before 11:30 AM	
[Q] Max Hans REHBERG (GER) vs Grankia MAGER (ITA)		[Q] Hynek BARTON (CZE) vs [SE] Jan CHOWSKI (GBR)	[Q] Alexey VATUTIN vs Dmitry POPKO (KAZ)	[1] Guido ANDREOZZI (ARG) vs Theo AIRIBAGE (FRA) vs Daniel ALTMAYER (GER) vs Luis David MARTINEZ (VEN)	
Followed By		Followed By	Followed By	Followed By	
Gabriel DEBRU (FRA) vs Gerard CAMPANA LEE (KOR)		[WC] Szymon KIELAN (POL) vs Filip REZCZAK (POL) vs [8] Marco BORTOLOTTI (ITA) vs Sergio MARTOS GORNES (ESP)	Pedro CACHIN (ARG) vs Federico CORIA (ARG) vs Ryan SEGGERMAN (USA) vs Szymon WALKOW (POL)	[4] Petr NOUZA (CZE) vs Patrik RIKL (CZE) vs Ivan SABANOV (SRB) vs Matej SABANOV (SRB)	
Not Before 5:00 PM		Followed By	Followed By		
Dennis NOVAK (AUT) vs Rudolf MOLLEKER (GER)		[WC] Jurcoo BENNETT (ITA) vs Javier BARRANCO COSANO (ESP) vs Wesley MORENO DE ALBORAN (USA)	[PS] Andrew PAULSON (CZE) vs Michael VREBENSKY (CZE) vs Alexandru NICAN (ROU) vs Giorgio RICCA (ITA)		
Not Before 7:00 PM					
[WC] Tomasz BERKETA (POL) vs Daniel MICHALSKI (POL) vs Inigo CERVANTES (ESP) vs Jonathan EYSSERIC (FRA)					
Tournament Director: ANY MATCH ON ANY COURT MAY BE MOVED Lengiel Korytkowski MATCHES WILL BE OFFICIALLY CALLED FROM THE PLAYERS' LOUNGE & LOCKER ROOM Revised: Singles Lucky Loser Sign-in Deadline: 9:30 AM 09/10/2024 9:23:12 PM Doubles Alternate Sign-in Deadline: 10:00 AM ATP Supervisor(s): Jorge Mandl Referee(s): Krzysztof Malczyk					

Czytaj online i udostępnij:
<https://tenismagazyn.pl/invest-in-szczecin-open-bez-polakow-w-grze-pojedynczej/>